



115385

I

Mag. St. Dr.

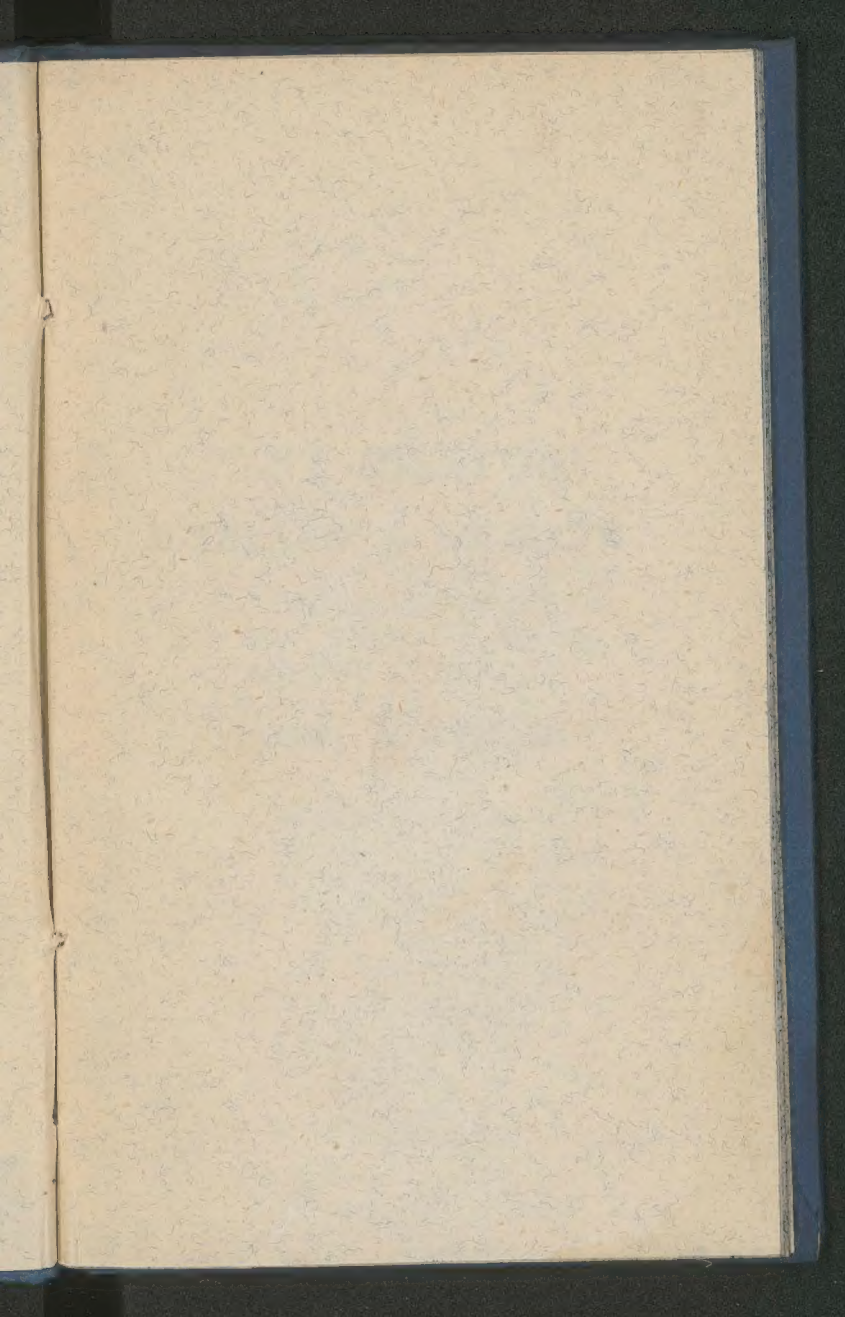
ut comp.

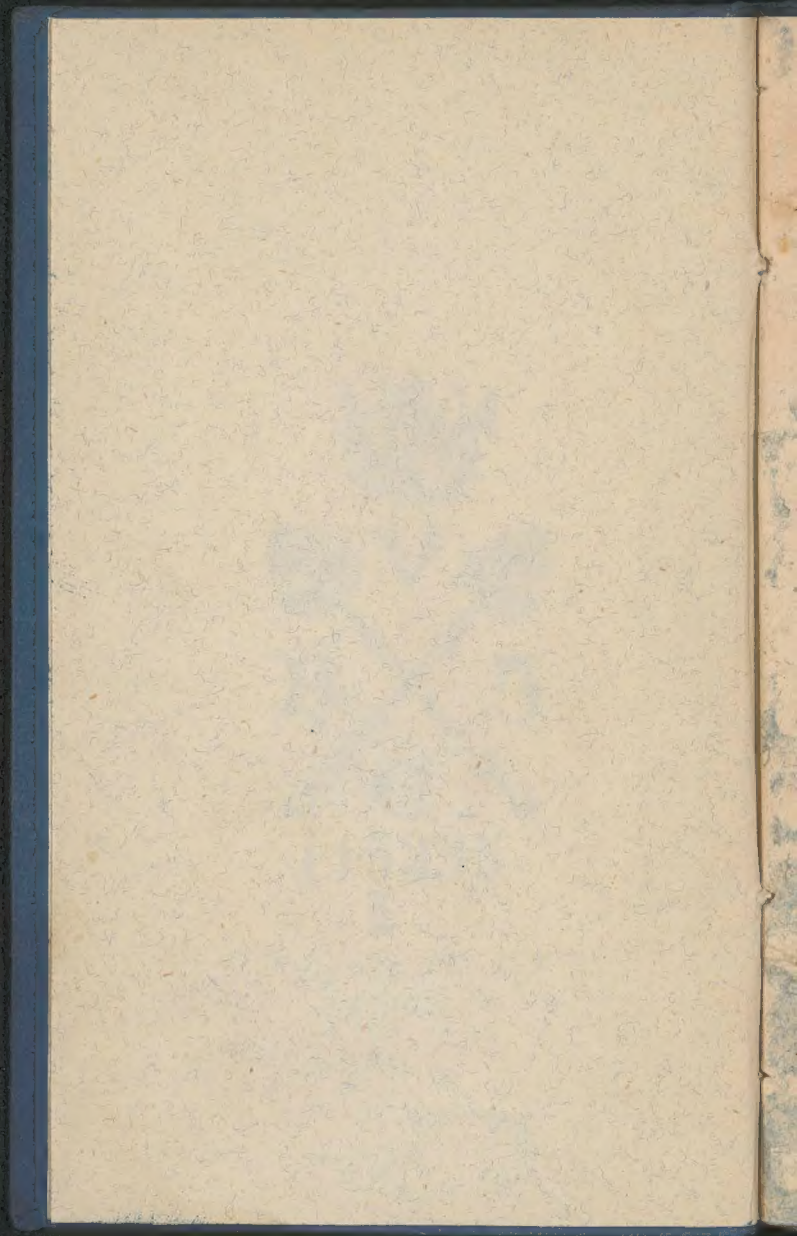




115385

I





2

CZINY NIEKTORE
DZIAŁANE w POLSZCZE
PRZEZ OSOBY STANU DUCHO-
WNEGO, RELIGII, SPOŁE-
CZENSTWU LUDZKIEMU
Y:
KRAIOWI POŻYTECZNE.

Roku 1790.

845



*Tu longe sequere, & vestigia semper
adora. Stac. lib. XII.*

115385

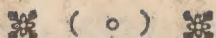
I

429. c. 1943.

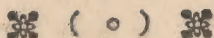


GDybym miał opisywać wszystkie Dzieła Duchowieństwa Polskiego, przyszkłoby mi bardzo się rozszerzyć, i zrazić obszernością Czytelnika, może w tey części Historyi mniey ciekawego, a do którego wiadomości podać to Pismo jest moim szczególnym zamiarem; Przeto używam tu iak naywiększey krótkości, i przestaię na wyłuszczeniu niektórych tylko okoliczności, odsyłając ciekawszych do Historyi Kraiowej.

Zaczynam od naywiększego Dobra, które Naród Polski odebrał za pracę i staraniem Duchowieństwa, to jest: zaszczerpienie Religii S. Katolickiey i iey ugruntowanie, Dar ten nayistotniejszy od Boga, przez Uczniów Jego, iako następców Apostołów Narodowi Pol-



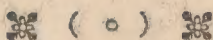
skiemu dany zdiął z niego ciemności Bałwochwalstwa, a przyozdobił Go światłem prawdy, dążącey do szczęśliwości doczesney i wieczney. Przemienił bowiem serce iego zapalczywe w łagodne i ludzkie, dał mu poznać wszystkie pożytki społeczeństwa cnotliwego. Za tym poszły Nauki i Obyczaje, za tym Rząd Kraiu, gdyż wprzód nie było żadnego Prawidła Kraiowego, a zatym żadnego Rządu, sama wola Panującego i przemoc wszystkim władała. Nie temi szrodkami Piotr Wielki swóy Naród oświecił, lubo daleko w późniejszych wiekach, a to pewnie dla tego, że nie miał takich, iak nasz Mieczysław I. pomocników. Nie było w Polsce przed Chrzęścianstwem Człowieka sposobnego, aby Dzieie Kraiowe owych czasów napisane Potomności zostawił. Wieloraką więc Duchowieństwu Polskiemu ponosić przychodziło pracę: Nauczać Naród Prawd Religii, zakładać początki Nauk, wszelkie posługi Publiczne i nayznakomitsze odbywać Poselstwa Zagraniczne.



Xiążęta Polscy, a potem Królowie naywięcey Duchownych do Rady i Rządów Kraiowych używali, zaufani będąc w ich nauce i Cnocie. Korzystali ci z zaufania Panów i starali się skłaniać ich do Dbra Narodu:

Mieczysław I. tego Imienia Xiążę i pierwszy Chrześcianin wysłał do Rzymu do Benedykta VI. Lamberta Arcybiskupa Krakowskiego, trzeciego od początku Chrześcianaństwa, prosząc o Koronę Królewską, dla siebie i następców swoich.

Gedeon Biskup Krakowski pierwszy oparł się zdzierstwu Mieczysława III. którym cały Naród uciskał, w czym gdy nie chciał się poprawić, za sprawą tegoż Biskupa i innych Senatorów z Tronu złożony został. Tenże Mieczysław po śmierci Kazimierza Sprawiedliwego, gdy się na Tron wdzierał, Leszkowi V. przyznany to jest Białemu, staraniem Pełki Biskupa Krakowskiego i Brata Jego Woiewody Krakowskiego, iako Opiekunów Leszka mało-



letniego odparty został, i Kray od zamieszania uwolniony.

Gdy Jadwiga Króla Ludwika Córka Tron Polski osiągnęła Wilhelm Arcy - Xiążę Austryacki starał się pojąć ją za Małżonkę, i Ona Jego sobie za Męża życzyła, w tym odezwał się Jagiełło Wielki Xiążę Litewski, z oświadczeniem, że gdy Jadwiga pójdzie za niego, Xięstwo Litewskie swoje Dziedziczne przyłączy do Polski, i z Narodem swoim Wiarę S. Katolicką przyimie; lecz Jadwiga tak Wilhelmowi sprzyiała, że przybyłego Jagiełłę do Krakowa widzieć nie chciała. W tym uporze gdy trwała Królowa, Senatorowie, a szczególnie Bodzenta Jankowski Biskup Krakowski wiele używszy trudności skłonił Królową do tego, że przyjęła wspaniale Jagiełłę, rękę mu swoją i serce ofiarowała. Jakież ztąd dla Kraiu i Religii wypłynęły korzyści, wszystkim wiadomo. Duchowienstwu zaś Polskiemu winien Naród Litewski, to światło Religii, w którym teraz zostaie, te

nauki i obyczaje, któremi wyróżnywa najsławiejsze w Europie Narody.

Władysław III. dziesiętoletni na Tron Węgierski i Polski po Oycu Władysławie Jagiełły nastąpił, Młodosci Jego wielu przeciwnych, gdy Kray do zamieszania przywieść chcieli, Zbigniew Oleśnicki Biskup Krakowski skłonił Naród w Poznaniu do potwierdzenia następstwa Władysława III. Za tego Króla Panowania, tenże Oleśnicki Biskup Krakowski kupił Xięstwo Siewierskie od Władysława Xiążęcia Cieszyńskiego, za 6,000. Grzywien groszy srebrnych, i wiecznemi czasy oneż do Biskupstwa Krakowskiego przyłączył, zostawiwszy go tak, iak dawniey było pod obroną i opieką Królów Czeskich, w przypadku, gdyby kiedy kto chciał to Xięstwo sobie przywłaszczuć, lub go w iakichkolwiek udzielnosciach krzywdzić. Gdyż zapewne nie było w mocy Xiążęcia Cieszyńskiego, aby Xięstwo Siewierskie z pod tey opieki wysunął, sam też opiekun



swego Prawa się nie zrzekł. Przez to nabycie Xiążę Zbigniew Oleśnicki uczynił dobrze nie tylko następcom Biskupom, ale i Polsce, bo lubo w ten czas Królowie nie nominowali jeszcze na Biskupstwa, ale Kapituły Biskupów obierały, dopiero Kazimierz Jagiellonczyk następcą Władysława III. samowładnie nominować Biskupów zaczął, przyszło iednak do tego, przez zwyczaj, że nominacya Biskupa z Xięstwem złączona została. Dochody tego Xięstwa powiększyły dochody Senatora Polskiego i wpływały w cyrkulacyą Kraiową.

W uciążliwych i nayniebezpieczniejszych woynach z Krzyżakami, udawali się Królowie Polscy o pomoc do Stolicy Apostolskiej i tę nie raz skuteczną odebrali, a szczególnie za Kazimierza Jagiellonczyka, przez zawarcie Traktatu Toruńskiego z temiż Krzyżakami za pomocą Posła Papieskiego Biskupa Lawantu.

Gdy Gdańszczanie nie chcieli być posłusznemi, Zygmuntowi Au-



gustowi i Kommissarzów iego przy-
iać, wysłał Król do nich Karnkow-
skiego Biskupa Kuiańskiego, który
nakłonił ich do posłuszeństwa, i Pra-
wa Im dotąd pod iego Imieniem
trwające zostawił.

Z wielką sławą Narodu Pol-
skiego Hoziusz Biskup Warmiński
prezydował na Zborze Trydeńskim,
że z pomiędzy tylu różnych Naro-
dów Biskupów on był wybrany i
Dzieła tego dokończył. Pisma iego
wslawiły się w świecie i na różne
języki są wytłomaczone.

Na czele Posłów Polskich do
Paryża, do Henryka Walezyusza
oznaymujących mu obranie iego za
Króla Polskiego, znajdował się,
Adam Konarski Biskup Poznański,
który nauką i wymową swoją prze-
nosząc Francuzów, zadziwienie w
nich swej doskonałości wprawił.

W czasie Woyny z Moskwą
Król Stefan Batory Rzady Infant
poruczył Jerzemu Xiążęciu Radzi-
wiłłowi Biskupowi Wileńskiemu,
który potym był i Biskupem Kra-
kowskim. Gdy zaś przyszło In-

flanty rozrządzić, i na Woiewództwa dzielić, stało się to pracą i staraniem Dymitra Slikowskiego Arcybiskupa Lwowskiego.

Po śmierci Stefana Batorego, gdy na Sejmie Elekcyi Szlachta zabierała się do Rokoszu, odwrócił to nieszczęście od Ojczyzny usilnym i szczególnym swym staraniem Karnkowski Prymas.

Nie wspominając tu innych wielu na wojny od Duchownych Ofiar i danin, namienię tu tylko o tej: Gdy za Zygmunta III. Tatarzy porazili na głowę Woysko Polskie, Ruś i Podole bez wszelkiego odporu pustoszyli, a Cesarz Turecki Pokóy wypowiedział Polszcze, uchwały Stany zaciąg nowego Woyska, ale w niedostatku Skarbu Publicznego, Gembicki Prymas złożył Synod Piotrkowski, na którym Duchowieństwo dało na tę wyprawę wojenną dobrowolnie znaczne *Subsidia*, którą to wojnę Chodkiewicz Mąż wiekopomney sławy tak mężnie i szczęśliwie prowadził, że pokonał

nieprzyjaciół Rzplitey i Kraie iey
oswobodził.

Roku 1657. za Jana Kazimie-
rza, gdy Polska ogniem wojennym
ze wszystkich stron zapalona była,
do ziwarcia Traktatu Welawskiego
z Elektorem Brandenburskim użyty
był, Leszczyński Biskup Warmiński,
którym Traktatem uwolniwszy się
Polska od mocnego Nieprzyjaciela,
innym odpór dała i Kraiy swój z o-
statniey toni wyrwała. Ale gdy
woysko z przyczyny zatrzymanego
żołdu, Rokosz podniosło i zniszcze-
niem własnego Kraiu groziło; u-
śmierzył tę burzę okrutną wielkim
swym staraniem Floryan Kazimierz
Xiążę Czartoryjski Biskup Kuliaw-
ski i ugodę z Woyskiem Koronnym
zawarł taką, iż od 26. milionów,
które się Woysku należały, kon-
tentowało się dziesięcią milionami,
i to tylko obietcanemi.

Podobnym sposobem, lecz ie-
szcze skuteczniey Rokosz Woyska
Litewskiego, zaspokoił Jerzy Biał-
łozór Biskup Wileński, który dla
prędszego tego strasznego związku

rozerwania i zaratowania Skarbu Litewskiego srebra Kościelne zastawił.

Za tegoż nieszczęśliwego Jana Kazimierza, gdy Lubomirski z Partią Woyska swojego i Konfederacją Wielko-Polską złączył się, a Litwę pod Kommandą Hilarego Polubińskiego Pisarza Pol: Lit: zniósł, i iego wziął w niewolą, w którey to bitwie 1,300. zabitych na Placu legło; Król Lubomirskiego z Woyskiem ścigał i dogonił, a gdy już obydwie Strony pod Palczynem do bitwy stanęły, gdy Brat Brata miał krew rozlewać, i tym samym Oycyznę do ostatniey przyprowadzić zguby, bo któżby iey był bronił od chciwych w ówczas Sąsiadów, gdyby iey obrońcy byli zginęli, szczęściem od Opatrzności zarządzonym byli tam przytomni Jędrzey Trzebicki Biskup Krakowski i Tomasz Leżeński Biskup Chełmski, Ci gorliwością o ocalenie Oycyzny i miłością krwi Braci i owieczek swoich wzróższeni, użyli najsilniejszych prac i trudów, że Strony zapalczywością i zemstą zajęte do zgody i



poiednania przywiedli. Cóż temu
Dziełu równego w Historji naszej
i obcey znajdziemy? Kto nad tych
Mężów mógł kiedy Ojczyźnie i
ludzkości większą uczynić przysłu-
gę? Czy nie iest pożyteczniejsza,
naymnieyszą część krewie Ziomków
ochronić, iak tysiące nieprzyjaciół
na Placu położyć? Co są w porówna-
niu tego Dzieła naywiększe, zwycię-
stwa, które my tak wysoce cenie-
my i uwielbiamy?

Cóż tu przykłady, czyli błędy
Radzieiowskiego Prymasa? Szaniaw-
skiego Biskupa Krakowskiego wi-
nowactwo, co za moc mieć będą, w
przystosowaniu w zwyż wspomnio-
nych Mężów? któremu to Szaniaw-
skiemu przyznają, iakoby za Jego
sprawą Woysko było zwinięte, dla
którego gdy nie było płacy, gdy
nie było pewnego funduszu, ani go
Rzplita uczynić ustanowieniem no-
wego Podatku chciała; pewnieby-
śmy i teraz Woyska nie utrzymali,
gdyby dla Jego płacy nie było pe-
wnych Podatków, bo Zolnierz Kra-
iowy nie płatny iest szkodliwszy

nad nieprzyjacielskiego. Może bydz
 zły Obywatel w każdym Kraiu, ale
 w Rządach nie zdoła sam nic wy-
 konać, bez pomocy innych. Nie
 wymawiam nikogo przykładającego
 się do złych Czynów, ale na jedne-
 go, lub kilku tam winy składać nie
 mogę, gdzie wielu światłych róż-
 nym prawem i mocą działać mogą
 i powinni. Ani też mogę deptać
 sławy Przodków dla przewinienia
 niektórych, choćby wspólni żyjących,
 gdyby się nawet tacy znajdowali,
 ani obwiniać Stan, dla wykrocze-
 nia Osób; Wszakże tym trybem nie
 sędzi się o innych Stanach, zacóż
 Duchowny ma mieć tę szczególność?
 Wszakże tak się składa z ludzi, iak
 inne; wszakże nie jest w obowiąz-
 ku odpowiadać za szczególne Osoby,
 ani dla tych błędów może Stan ca-
 ły ściągać na siebie zakale, boby
 też sama spadła na inne. Wyrzekło
 by się wielu Stanu takiego, w któ-
 rym niewinni, cnotliwi nawet i za-
 służeni mieliby cierpieć, za winy nie-
 których Kollegów wspól-Braci, wo-
 leliby być oddzielnymi, nie tylko



od Stanu takiego, ale i od iego
Współeczeństwa.

Przestaę już wyliczać daw-
niejsze przykłady, lubo te dopro-
wadziłem do dosyć bliskiego nas
czasu; ale wspomnieć muszę o pó-
źniejszych czynach Duchowieństwa
Polskiego, aby mi kto nie zarzucił,
że terazniejsi Duchowni nie są da-
wnym podobni:

Dobre czyny zawsze się ta-
kiemi okazą, gdy działający je tą
gorliwością palają, którey od nich
zdarzenia wymagają.

Wspomniemy więc cokolwiek
o ostatnim naszym zamieszaniu: kto
w Roku 1767. opierał się naygorli-
wiey i nayodważniey Gwarancyi i
Delegacyi, ieżeli nie Kaetan Soł-
tyk Xiążę Biskup Krakowski, a z
nim Załuski Biskup Kijowski, tu-
dzież Rzewuski Woiewoda Krakow-
ski Hetman Pol: Kor. i Seweryn
Rzewuski, w ów czas Starosta Do-
liński? za co poszli w pięcioletnią
Moskiewską niewolę. Powrócił ten-
że Xiążę Biskup Krakowski z tey
niewoli z tą gorliwością o całość

Religii i Ojczyzny, z którą był wzięty. Prawdziwa Cnota tak w żadnym ucisku nie osłabie, iak złoto metal nayprzedniejszy w naytęższym nie zmieni się ogniu. Któż nie widział w tym Mężu, że dla miłości Ojczyzny gotów był pójść w powtorną niewolą, i pewnieby był poszedł, gdyby Xiążę Repnin był ieszcze w Polsce Despotem Moskiewskim, a Polacy byli w czułości ratowania się od tey hańby i klęski, którą ponieśli.

Doznali w tym czasie ucisku i prześladowania ieszcze żyjący, a gorliwi Biskupio Dobro Publiczne: Felix Turski Biskup Łucki i Adam Krasiński Biskup Kamieniecki, bo obydwu więzieni byli od obcego Woyska, a nie żyjący inż Mąż, rzadkiey Cnoty, Woczyński Biskup Smoleński, ganiąc czyny Seymowe, oddalił się od nich.

Od początku, czyli założenia Senatu, po wprowadzeniu Religii Chrześciańskiej, gdy Biskupi byli zawsze na czele tego wspaniałego Grona, zawsze też, iak się wyżej oka-

okazało mieli naywiększą część w
 Rządach Kniowych, a zatym, tak
 pierwsze fundamenta wolności Oni
 rzucili, iako i do powiększenia oney
 byli pierwszemi; dopomogły im do
 tego znaczne dochody do ich Urzę-
 dów przywiązane; gdyż przez te
 mogli wiele czynić dobrego w Kra-
 iu i na Dworze Królów, mogli na
 Zjazdach Publicznych potrzebną u-
 trzymywać okazałość i choyność;
 mogli dawać Edukacyą krewnym u-
 boższym i obcym, mogli zakładać i
 utrzymywać Szkoły Publiczne: Aka-
 demii Krakowskiej byłaby dotąd
 zginęła pamięć przez upady iey
 Fundusz, dla zbytniey Redukcyi
 dawnych Grzywien, Talarów i
 Groszów, gdyby iey byli nie utrzy-
 mywali Xiążęta Biskupi Krakowscy,
 przez *Beneficia*, które do tey Aka-
 demii przyłączyli, dla nadgrody
 wysłużonych, a przeto wszyscy pra-
 wie ci, co przychodzili do Akademii,
 szli do niey z przedsięwzięciem
 wniyscia do Stanu Duchownego.
 Professorów tak pensye upadły, że
 Professor Retoryki miał tylko ro-

czney pensyi Zł: 140. Dla tak lichy nadgrody niechciał się nikt podjąć byź Professorom, tylko ten, który się byź rozumiał powołanym do Stanu Duchownego, a przecieź wiadomo Prześw: Kommissyi Edukacyney, iak wiele znalazło się, tak Professorów, iak i uczniów światłych, gdy obięła Rządy Akademii.

Nie mała to podobno dla Kraiu przysługa, utrzymać tę nayznaczniejszą Szkołę, do której poprawy łatwiej iest co przydać, lub odmienić, iak gdyby przyszło na nowo onę zakładać. Z iaką zaś w tych czasach gorliwością starał się JO. Xiążę Prymas o polepszenie nauk, o powiększenie Szkolnych Funduszów, zaświadczyć może Prześwietna Kommissya Edukacyina, Akademia, i wszystkie Szkoły, tak zapewne, że radby był wszystkie źródła wydobydź i wyczerpać, dla powiększenia i najlepszego opatrzenia Funduszów Szkolnych; Dziękowali mu za te czyny wysłani do niego. od wszystkich Prowincyi i

Wciwódcztw Obywatele. Protassewicz Biskup Wileński założył i fundował Akademią Wileńską. Szkoły Kieleckie winniśmy Xiążętom Biskupom Krakowskim; Szkoły Łowickie Xiążętom Prymasom; Szkoły Pułtuskie Biskupom Płockim, i wszystkie Szkoły Publiczne, albo są całkiem fundowane od Duchownych, albo po wielkiej części od nich opatrzone. Konwikt w Łukowie fundował Xiąże Szaniawski Biskup Krakowski na dwunastu Szlachty ubogich z opatrzeniem wszystkich dla nich potrzeb, i utrzymaniem Professorów.

Jak wielką i iak kosztowną uczynili Kraiowi przysługę, Xiąże Załuski Biskup Krakowski i Załuski Biskup Kijowski w zafundowaniu Biblioteki Publiczney w Warszawie, każdy to widzi; Pewnieby tego byli nie uczynili przy takich Dochodach, któreby tylko ich potrzebom koniecznie wystarczać mogły.

Jak wiele nam Dobra uczynił, choć w Zakonnym stanie, ów wie-

kopomney pamięci Mąż Stanisław Konarski, któremu po wielkiej części wiśniemy wprowadzenie rozsądnej Filozofii, i stylu doskonałego. Jemu również przyznać należy wygórowaną Gorliwość Obywatelską, i wymowę w wybornym zbiorze Mężów Seym terażnieyszy składających; Ten Mąż wołał na Naród tak usty, iako i Pismem: że trzeba Nam koniecznie poprawy Rządu, że *liberum veto* we wszystkich ustawach Seymowych być musi zgubą Rzeczypospolitey. Ten za życia swego powtarzał to ustawicznie Uczniom swym i Współnauczycielom; Teraź tych trudów iego widzimy skutki, bo trzeba ciężką pracą i długim czasem wpaiać w umysły naukę i Prawidła Rządu, inne od tych, do których przywykły, trzeba długo walczyć z uprzedzeniem, aby go pokonać; Często nie iest to Dziełem wymierzonym na bieg iednego Człowieka.

Założenie naypierwszych Fabryk winniśmy Xiążętom Biskupom

Krakovskim, iako to: Fabrykę Żelaza, Miedzi i Ołowiu, założył Xiążę Jerzy Radziwiłł Biskup Krakowski. Żelazną znacznie powiększył Xiążę Szaniawski, co i następcy jego uczynili, Xiążę Zaluski i Soltyk przez wprowadzenie robienia różnego Gospodarskiego Naczynia, wystawienie nowych wielkich Pieców, i blachę pobielaną, do czego potrzeba było wielkich zakładów. Tak iak i w tym czasie założone w Łowiczu Fabryki Płótna i Sukna, przez nakład i staranie JO. Xcia Prymasa.

Tenże wzwyż wspomniany Xiążę Soltyk Biskup Krakowski w iednym czasie dał na Fabrykę Kościoła swego Kath: innych w Kraiu Kościołów, i potrzeby Miasta Krakowa pięććroć piędziesiąt tysięcy.

Nie można zataić, co uczynił Xiążę Prymas Ostrowski dla ozdoby Kraiu: Pałac Prymasowski w Warszawie, Kościół wspaniały w Skierniewicach, Pałac w Olborzu, i inne, wszystko to są ofiary z Dochodów doczesnych, których można

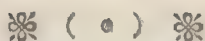
było inaczej użyć; wszystko to jest oznakiem dobrze użytego Dostatku, na pożytek obcy, bo nie swój, ile w wieku podeszłym, ani też Potomków Krewnych.

Nie uwłaczając bynajmniej dzisiejszym Starostom, równie, iak Duchownym, co do dochodów, dożywnym Possessorom, bo ci w tym stanie, iak odebrali, utrzymują Starostwa, ale dawniejsi Starostowie mając w niektórych Starostwach krocie dochodów, Zamki i Miasta w najlichszej zostawili postaci, tak, że ieszcze po wielu miejscach nie masz bezpiecznego składu na Archiwa Fortun Obywatelskich, i przyzwoitych Izb Sądowych. A Kościoły, gdyby ich nieutrzymywali Plebani, a możniejsi całkiem niektórych nie wystawiali, dawnoby upadły.

Słysząc wielkie nagany teraźniejszego Duchowieństwa Polskiego, czynią je najwięcej ci, którzy po Miastach mieszkając nie wiedzą co się dzieje na Wsiach, to jest na Parafiach, iak inaczej widząc, i wiedząc dawniejszy Stan Duchowień-

stwa naszego, śmieie to mówię, że nigdy Polska nie miała Duchowieństwa swego nauką oświecącego, i o utrzymanie Nabożeństwa w Kościołach i porządku gorliwszego. Nie chcemy tylko wymagać, aby wszystkie Osoby Stan składające były wyborem, bo tak ten Stan, iako i inny składa się z ludzi. Ganiąc występki cudze, pomniemy zawsze na nasze, i na to, że w żadnym Stanie człowiek nie ma Przywileju złe czynić. A najlepiej uczynimy, kiedy poprawę złego zostawimy każdego Stanu własney Zwierzchności, bo ta naydokładniey poznając wadę, znajdzie sposób iey poprawy.

Nie wiem, komu innemu przypisać możemy podległość Poddanych, tak licznych, swym Panom? Besspieczeństwo podróżnych w tak obszernym Kraiu, i ieszcze po wielkiej części Lassami zarosłego, przy tak małej, iak była, liczbie Woyska, ieżeli nie nauce Kościełney, i staraniu Duchowieństwa terażniejszego? Którego to zatrudnienia nie znają w innych Kraiach Duchowni,



gdzie potężny Monarcha licznym
Woyskiem spokojność, bezpieczeń-
stwo, i podległość sobie utrzymał.

Gdy w dawniejszych Republi-
kach chciał Stan Świąteczny uwia-
czać w czym Duchownemu, wszczy-
nały się kłótnie i zamieszkania w Kra-
ju, teraz najwyższe Duchowni od-
bierając ciosy, cierpliwym i pokor-
nym sercem wołają do Współ-Ziom-
ków i Braci swoich: miłycie nad
nami litość, bądźcie sprawiedliwemi,
pomniycie, że jesteśmy jedney Ma-
tki Synami, równie z wami gorliwymi
Obywatelami, żeśmy się poświę-
cili na usługę waszą, i Boską; Ze
nakoniec zubożenie Duchownych,
będzie wam i Kraiowi szkodliwe. O!
Boże, który iawnie dźwigasz z upad-
ku Naród Polski, kieruj sercami jego,
daj mu to poznać, że prawdziwi
słudzy twoi nie ubiegają się za boga-
ctwy, bo gotowi Tobie i Narodowi
o głodzie i niedostatku służyć; Ale
chodź tu o całość darów Tobie po-
święconych, o boiaźń, abys Narodu
naszego nie ukarał, za zabor ofiar
Twoich, iako uczyniłeś w wielora-

kich przykładach; Zgoła chodzi tu o bojaźń zciągnięcia gniewu Twoiego, na ten Naród, który teraz szczególnym sposobem błogosławisz, abyś go nie odstąpił.

Narzeczamy na wielość Duchowienstwa, a nie uważamy, iak rzadkie u nas są Kościoły, iak rozległe Parafie, co za trudy ponosić muszą Plebani i ich Pomocnicy, obieżdzając chorych w nocy w nuygorszych czasach, czego w innych Kraiach nie znają, dla gęstych Kościołów i dróg robionych.

Niechcemy mieć licznych Kapłanów, a chcemy mieć wiele Mszy Ś. dla tego, abyśmy w Kościele nie czekali, i iak naykrócey bawili; Chcemy przykładu u Duchownych, a unikamy od przykładnych, iako od skrupulatów i fanatyków; ci bowiem nas nie bawią podług naszych myśli, niedyskretnie, lub nierozsądnie przypominają nam obowiązki Religii, nałogom naszym nie podchlebiają; Nie są to wcale ludzie do naszego społeczeństwa; Tego więc chcenia i nie chcenia dobrych przykładów nie podobna pogodzić.

Wołamy, że nam nie potrzeba tylko Plebanów, a w tym zapominamy, że Plebani, ani bydź mogą bez Zwierzchności, ani bydź mogą do Bremi; wszakże zachodzą na nich skargi, trzeba więc takiej Zwierzchności, do której ma należeć występkę poznawać, i karać, bo inaczej bez niej nie byłoby się przed kim uskarżyć. Biskupi sami nie wydołają tego wykonać, ani się mogą w jednym czasie na kilkanaście miejsc podzielić, ale muszą mieć Pomocników, a tych nie z kąd inąd przybierać mogą, iak z Kapituł. Uznał Kościół potrzebę konieczną do Rządu swojego, rozmaitość stopniów i Urzędów, dla tego ie postanowił; Nie masz przeto żadnego w Kościele Urzędu bez obowiązku, i są takie w Kapitułach, które całego człowieka zajmują. Znali to dobrze Fundatorowie tych Urzędów, gdyżby zapewne czczych i nieużytecznych rzeczy fundować nie chcieli.

Oprócz wielorakich Kościelnych, Dycezalnych i Kraiowych obowiązków Osób Kapituły składają-



cych, są jeszcze opieki i Rząd funduszów miłosierdzia, co ażeby w istocie okazał, wymienić tu muszę niektóre takowe Fundacye, przez Biskupów i Kanoników uczynione, aby do iedney Kapituły Krakowskiej należące: Dla ubogich wstydzących się zebrać, uczyniona Fundacya od Grabiarki Kanonika Krakowskiego; dla ubogich Studentów Dom pod nazwiskiem Bursy, gdzie do 30. Osób mają wikt i mieszkanie, od Garwalskiego Kanonika Krakowskiego.

Szpital, dla Xieży wypracowanych i kalików od Tylickiego Biskupa Krakowskiego.

Dla przychodzących do Wiary S, Katolickiej, przez Zadzika Biskupa Krakowskiego.

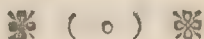
Mons Pietatis tegoż Biskupa.

Szpital dla chorych przez tegoż.

Jatmuzna tygodniami rozdawana kilkudziesiąt Studentom, przez Starczewskiego i Zdrojewskiego Kanoników Krakow:

Na Pogrzeby ubogich Gembickiego Biskupa Krakowskiego.

Szpital na Szalonych, przez



Trzebieckiego Biskupa Krakowsk:

Na Studentów Warmińczyków,
Borastego Kanonika Krakowskiego.

Fundusz różney jałmużny od
kilku Kanoników Krakowskich.

Wydział, dla wszystkich prawie
Szpitalów Krakowskich, przez Bo-
bolego Kanonika Krakowskiego.

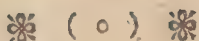
Na wykup niewolników Chrze-
ścian w Tureckiej niewoli będą-
cych, przez Pieńkowskiego Kano-
nika Krakowskiego.

Na Posagi dla ubogich Panien,
przez Pęgowskiego Archidyakona
Krakowskiego.

Na także Posagi, przez Ciń-
skiego Dziekana Krakowskiego.

Jałmużna, dla Wdów Mieszczan
Krakowskich, przez Gębickiego Bi-
skupa Krakowskiego.

Do tych muszę tu przyłączyć
jedną Fundacyą Osoby Swieckiej, to
jest Ligezy Woiewody Sandomirskie-
go, na dwunastu starych ubogich
Szlachty, których Kapituła, tyle
zwykle utrzymuje, ile ich się umie-
ścić może: mają oni mieszkanie,
okrycie i płacę na wikt tygodniową.



Są i inne wielorakie Fundacye, których tu, dla krótkości wyliczać nie podobna. Między temi znajduią się: na utrzymanie Fabryki Kościelney, Zakrystyi, Kapeli, Kapłanów i Sług Kościelnych, tudzież licznych Seminarjów, któremi zarządzać i opiekować się są obowiązani Prałaci i Kanonicy. Y zapewne pilnie się tym zatrudniają, kiedy od kilku wieków utrzymywane są dotąd w dobrym stanie takowe Fundacye; Dopiero przy zaborze Kraju przez Austryaków upadły niektóre całkiem, a inne po części.

Założono nie dawno w Krakowie nowy Szpital dla chorych, pod Imieniem S. Barbary, tak porządny, że lepszego w Kraiach obcych nie masz, Kapituła Krakowska z Kassy powszechney i z kilką Kanonikami, ieszcze żyjącemi, wzruszeni takim bliźniego potrzebnym ratunkiem, złożyli dla tego Szpitala więcey niż sto pięćdziesiąt tysięcy.

Pod Miastem Krakowem płynie Rzeka Promnik zwana, ta często tak raptownie zbiera, że prawie każde-



go Roku zdarzały się tam przecież dziającym różne nieszczęśliwości z utratą nawet życia; Czemu chcąc na dal zapobiedz Kapituła Krakowska wystawiła tam Most murowany z ciosowego kamienia, kosztujący kilkadziesiąt tysięcy, i to jeszcze na cudzym gruncie, bo Miejskim i Ziemskim, z warunkiem, aby żadnego cła nie było opłacanego.

Nie dawno zeszły z tego świata Grodzicki Kanonik Krakowski zrobił w Rzymie znaczny Fundusz na Alumnów Polaków, pod Opieką Kapituły Krakowskiej, który to Alumn może się przyzwolicie utrzymywać, i uczyć przez trzy lata.

Z tych przykładów z iedney Kapituły wziętych łatwo każdy pozna, iaki Duchowni czynili i czynią użytek swoich Dochodów, nie wszystko to idzie na wygodne życie, lub zbytki, o które ich oskarżają. Wszakże jeszcze nad wzwyż wymienionych Dobroczyńców, muszą być utaieni miłośniemi, i ci, którzy czynią dobrze swym ubogim krewnym. Zgoła czynią to u nas partykularni, co gdzie



indziey Królowie i Skarby Kraiowe utrzymują. Odiąć im tę sposobność, iest to oczywiście odiać ubogim ratunek, przeszkodzić do dalszego Kraiowi dobrze czynienia.

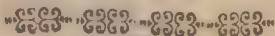
Przykłady obcych Kraiów niech nas nieuwedzą, bo do nas, do naszego Narodu i do Rządu, bynajmniey przystosowanemi być nie mogą.

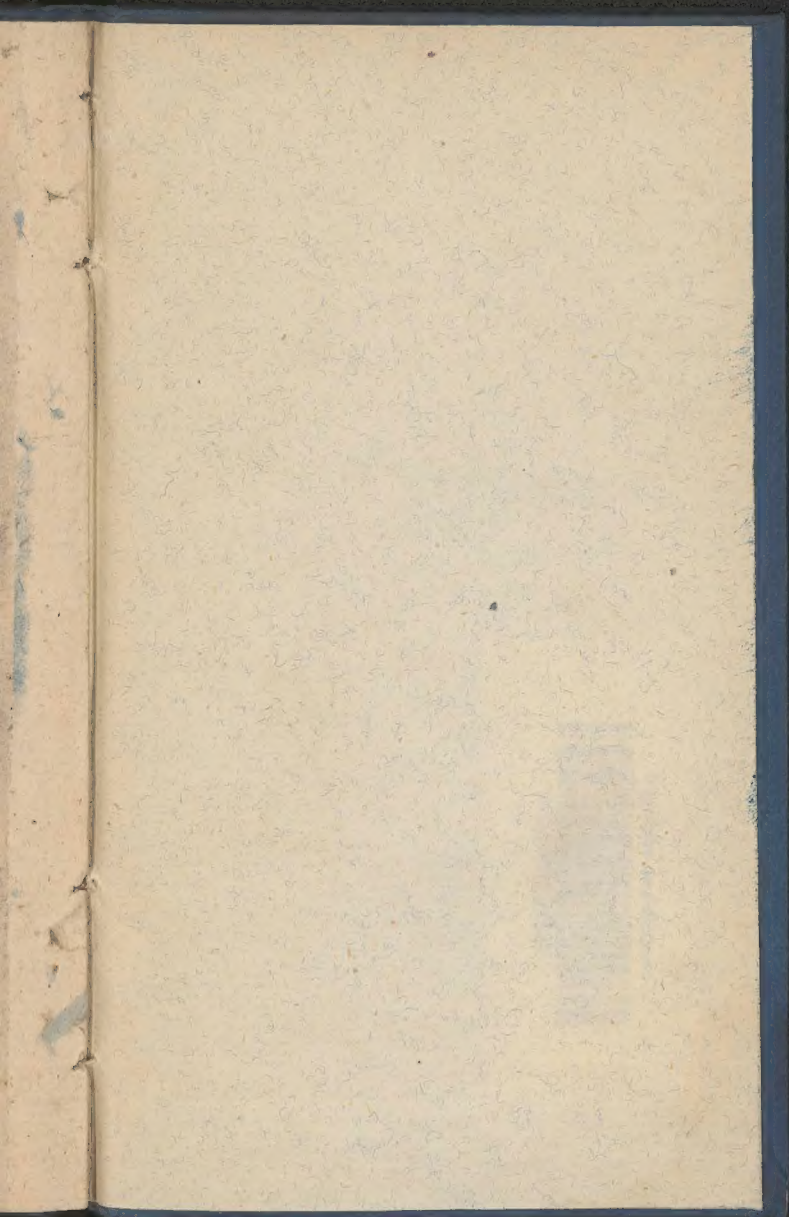
Jeżeli się zapatrywać będziemy na Państwa Cesarskie, iakiż tam zobaczymy pożytek z zaborów Kościelnych; oto te na raz zagarnione poszły w rzysypkę, i nieszczęśliwość oczywistą na Monarchę i na Państwo przyniosły. Jeżeli spojrzemy na Francją; czy możemy brać się do tych przykładów, które dotąd są w stanie gwałtu i zamieszania nie zapewniającym ieszcze uszczęśliwienia tego Narodu.

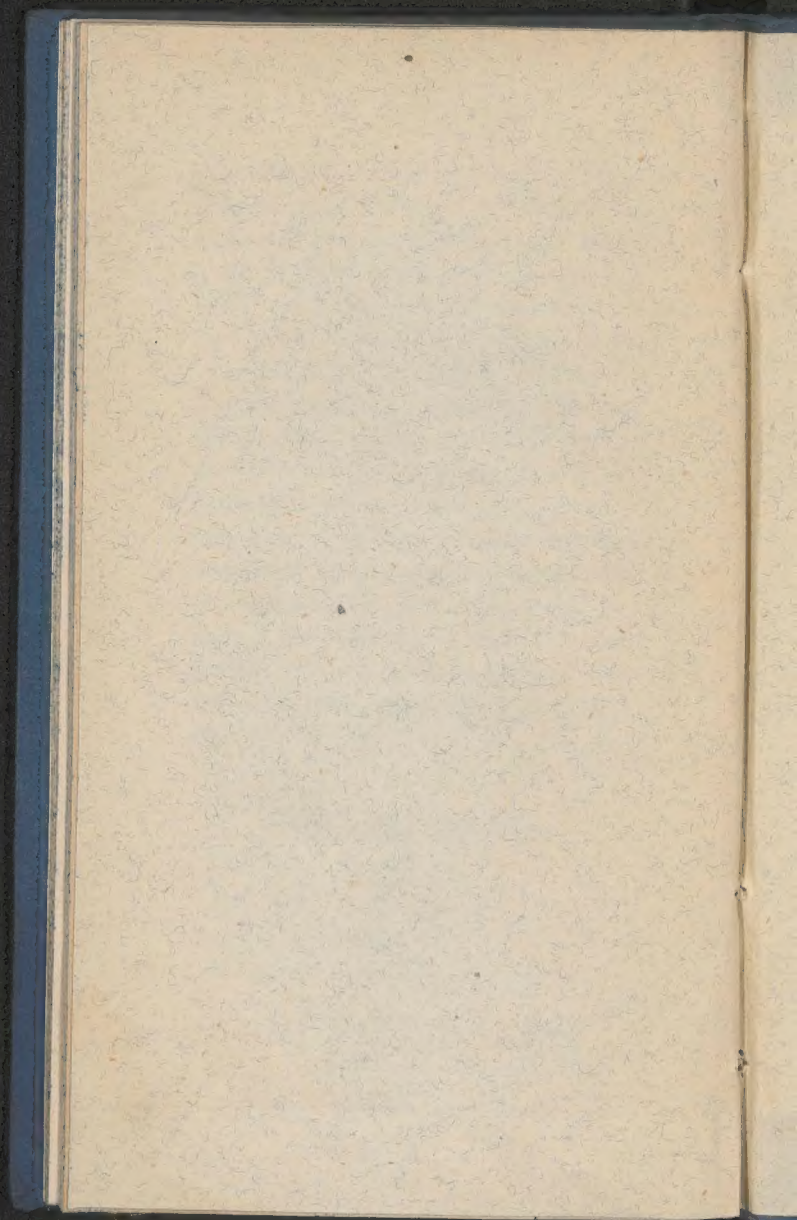
Nie chcę ia tu bydz kaznodzieją, ani w obszerną wpadać moralność, ale życzę i pragnę, aby się Naród Polski moment nad tą uwagą zastanowił: Czyli obyczaje Jego po części z niedowiarstwa pochodzące nie gotują mu zguby? Wiem bowiem

gruntownie i widzę z wielu tera-
źniejszych Przykładów, że bez za-
chowania prawideł Religii, nie może
bydź w żadnym Kraini Rząd dobry i
stały, nie mogą bydź obyczaje, a
bez tych każdy Naród upadać musi.

Gdybym zapomniat o Bogu i
Jego wyrokach, to przez rozum na-
turalny nie mógłbym tych przykla-
dów nieszczęśliwych przypisać przy-
padkowi, których skutek z doświad-
czonych przyczyn, wielokrotnie po-
wtopzony za przypadek i los nie mo-
że bydź wzięty. A nad to, dawno iest
dany z wysoka ten wyrok i często
spełniony: *Regnum de Gente ad Gen-
tem transfertur, propter injustitias & di-
versos dolos.*







Biblioteka Jagiellońska



stdr0022326

